

Czarne oczy (cover) – Marian Hemar

Oczy czarne, oczy Twe
Wciąż nade mną dawną mają moc
Każdej nocy widzę je
Lśnią nade mną w każdą ciemną noc
Daleki sen kołuje niby ćma
Wieki trudna noc bezsenna trwa
Żal znów mi serce mroczy
Dal cała ma Twe oczy
Noc cała oczy Twoje ma
Oczy czarne, rozwarte i ogromne
Oczy czarne, uparte, nieprzytomne
Oczy czarne, przymglone
Najłaskawsze, szalone
Już na zawsze stracone
Oczy Twe
Nadaremnie się broni w rozterce
Patrzą we mnie i plonie biedne serce
I miłuje, i czeka
I całuje z daleka
Oczy czarne, najdroższe oczy Twe
Świt, przychodzi pełen drzeń
Znów na chwilę żal w mej duszy ścichł
Próżno patrzę w śnieżny dzień
Nie ma już przede mną ciemnych oczu Twych
I wiem że już nie będę mogła
Znaleźć Cię na żadnej z moich dróg
Wiem, że już mi nie wrócą
Snem jeno mnie zasmucą
Snem mi zakłócą serca stuk
Oczy czarne, rozwarte i ogromne
Oczy czarne, uparte, nieprzytomne
Oczy czarne, przymglone
Najłaskawsze, szalone
Już na zawsze stracone
Oczy Twe
Już mi Was nie miłować całowanych

Już mi Was nie całować ukochanych
Nim ode mnie uciekły
Już na śmieć mnie urzekły
Czarne oczy, najdroższe oczy Twe



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych